

Pies wrócił. Brat już nie

data aktualizacji: 2020.03.29 autor:



(fot. Nadesłane)

Najbardziej poruszają zaginięcia dzieci. Wtedy wszyscy szukają, sprawy długo zostają w głowie. Tymczasem są i te, które zacierają się w pamięci. Blakną jak stara fotografie w dowodzie. Tylko pustka w sercu nie pozwala zapomnieć.

- Mama przez lata wychodziła na drogę. Liczyła, że się pojawi, może go ujrzy. Mama ma teraz 83-lata i nie pamięta, że zaginął. Pyta o brata, ale myśli, że jest mały. Tak to bywa u starszych ludzi - opisuje Małgorzata Skłodowska, siostra Sylwestra Jana Rdesa, który zaginął w lutową noc.

Przed kilkoma tygodniami do naszej redakcji dotarła wiadomość, że pani Małgorzata poszukuje swego brata. Zaginął 19 lutego 2007 roku. Minęły lata, a ona wciąż go szuka. Dlaczego?

- Nie ma dnia, żebym nie myślała o bracie. Chciałabym, żeby ta sprawa się wyjaśniła, wreszcie. Różne myśli do głowy przychodzą. Jest takie gdybanie, co mogło się stać? Tęsknię za bratem. To mój jedyny brat - dodaje.

Sylwester Jan Rdes zaginął 19 lutego 2007 roku. Miał wtedy 43 lata. Mieszkał w Lisowoli, w powiecie żyrdowskim, w województwie mazowieckim. Pracował w Jednostce Wojskowej w Puszczy Mariańskiej. Miał też rentę chorobową.

- Idę do kolegów, to były jego ostatnie słowa. Zawsze brat wracał do domu. Mieszkał z mamą i

zawsze ją informował. Tego dnia też powiedział, gdzie idzie i że zaraz wróci - tłumaczy i w pamięci został jeszcze jeden szczegół: - Jeszcze jedno. Nie wiem, czy to ma jakiś znaczenie. Brat wyszedł z psem do kolegów. Pies wrócił, a brat nie.

Wyszedł z domu na spotkanie z kolegami w miejscowości Emilianów. Kompanów miał opuścić ok. godz. 23 i ruszył do domu. To tylko 1,5 km.

- Nic. Ślad zaginął. Sprowadzane tropiące psy nie podjęły żadnego śladu. Człowiek przecież nie igła - z żalem dodaje Małgorzata Skłodowska.

Rodzina sprawdziła okoliczne szpitale w Skierniewicach i Żyrardowie. Leczył się u psychiatry, ale przed zaginięciem nie przyjmował leków.

Na profilu społecznościowym „[Zaginieni przed laty](#)” pojawiła się informacja, że osoba podobna do pana Sylwestra była widziana przy ulicy Środkowej. Zapewniają, że mimo błyskawicznej reakcji, nie udało się go ponownie spotkać w tamtej oraz bliskiej okolicy. Media społecznościowe stały się narzędziem w poszukiwaniach. Korzysta z niego też policja.

Rocznie na policję zgłaszanych jest prawie 20 000 zaginięć! Kolejne 6 000 to dzieci. Te liczby zaskakują. Strona Fundacji ITAKA najbardziej znanej organizacji zajmującej się poszukiwaniami zawiera bazę zaginionych. Niemal każdego dnia pojawia się kolejne zdjęcie. Od 17-letnich dziewczyn, po 77-letnich staruszków. Jest jeszcze jedna baza osób, które - np. wypadku, choroby - straciły swoją tożsamość.

- Jeśli rozpoznasz w kimś swojego dawnego sąsiada, członka rodziny bądź znajomego, prosimy skontaktuj się z nami - dodają

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35116-pies-wrocil-brat-juz-nie>